



Sygn. akt V CSK 291/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szulc (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSA Agata Zając (sprawozdawca)

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa małoletnich: M.N. i K.N. reprezentowanych przez
przedstawicielkę ustawową G. N.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w Warszawie
o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 lutego 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 27 stycznia 2016 r., sygn. akt I ACa .../15,

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po
5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w J. zasądził od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w Warszawie na rzecz M.N. i P. N. kwoty po 60 000 zł z odsetkami od 14 kwietnia 2014 r. tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 kwietnia 2009 r. ojciec powodów M.N. uległ wypadkowi komunikacyjnemu w drodze do miejsca zatrudnienia. Skutkiem wypadku u ojca powodów było długotrwałe niedotlenienie mózgu powodujące nieodwracalne zmiany, ojciec powodów nie ma kontaktu logicznego z otoczeniem, wyraża się monosylabami, nie wiadomo czy rozumie kierowane do niego pytania, nie ma świadomości miejsca i czasu, wymaga całodobowej opieki - wożony jest na wózku inwalidzkim, nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji. M.N. został ubezwłasnowolniony całkowicie z powodu głębokich zaburzeń funkcji poznawczych w stopniu otępienia, otrzymuje rentę z ubezpieczenia społecznego w kwocie 1 538,64 zł miesięcznie oraz wypłacaną przez pozwanego rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 4 200 zł miesięcznie.

Powodowie byli blisko związani z ojcem, który czynnie uczestniczył w procesie ich wychowania, pomagał w odrabianiu lekcji, spędzał z nimi wolny czas, chodził na wywiadówki, odprowadzał do szkoły i przedszkola, grał w gry komputerowe, organizował wyjazdy wakacyjne.

Obecnie powodowie nie mają kontaktu z ojcem, M. (młodszy z braci) raczej ojca unika, czuje się przy nim nieswojo, boi się go, K. próbuje nawiązać kontakt z ojcem, opowiada mu jak minął dzień, ale nie odbiera jakiejkolwiek reakcji. Powodowie widzą, że ojciec jest bardziej jak dziecko, niż jak rodzic, są silnie związani z bratem matki, do którego zwracają się w sprawach, w których kiedyś zwróciliby się do ojca; odczuwają brak wsparcia ojca, a także brak matki zaangażowanej w opiekę nad mężem. Powodowie raczej nie zapraszają rówieśników do domu, gdyż mają poczucie wstydu, że ich rodzina jest inna niż wszystkie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne, wskazując jako podstawę rozstrzygnięcia przepisy art. 448

k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. i stwierdzając, że na skutek czynu niedozwolonego ojciec powodów znalazł się w stanie wegetatywnym, co doprowadziło do zerwania więzi rodzinnych z małoletnimi powodami, powodującego u nich ból i cierpienie oraz wielkie poczucie krzywdy. Czyn niedozwolony sprawcy wypadku spowodował naruszenie dobra osobistego powodów, jakim jest prawo do utrzymywania więzi rodzinnej i emocjonalnej z ojcem. Podkreślając długotrwałość tego naruszenia, żal i poczucie krzywdy u małoletnich powodów Sąd Okręgowy uznał, że skutek czynu jest niemal równy śmierci poszkodowanego - pozostała jedynie obecność fizyczna ojca, poszkodowany nie spełnia i nie będzie już spełniał swoich funkcji rodzicielskich, a powodowie w młodym wieku stracili męski wzorzec osobowy, którego nie można zastąpić.

Za adekwatną do rozmiaru krzywdy powodów Sąd Okręgowy uznał kwotę po 60 000 zł na rzecz każdego z powodów.

Rozpoznając apelacje obu stron, Sąd Apelacyjny [...] wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 r., uwzględnił częściowo apelację powodów i podwyższył zadośćuczynienie do kwot po 80 000 zł na rzecz każdego z nich, uwzględniając częściowo apelację pozwanego, zmienił datę wymagalności odsetek na dzień 15 maja 2014 r. dla powoda M.N. i 17 września 2014 r. dla powoda K.N. oraz oddalił obie apelacje w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny uznał, że dobrem osobistym jest więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, prawo do niezakłóconego życia rodzinnego, w tym do utrzymywania osobistych kontaktów z poszczególnymi członkami rodziny.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2016. 2060 j.t.) Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego, a zadośćuczynienie jest szczególną postacią odszkodowania mającą na celu zrehabilitowanie szkody niemajątkowej w postaci krzywdy. Podkreślił, że nie każdą więź rodzinną automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, a jedynie więź, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

Powodowie utracili w wieku kilku lat więź z ojcem, która przejawiała się nie tylko w reakcji między rodzicem a dzieckiem, ale też - co wynika z materiału dowodowego - we wsparciu, opiece i uczestnictwie w wychowaniu dzieci, jakie poszkodowany im świadczył. Wskazywana przez pozwanego specyfika pracy ojca powodów nie daje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, podstaw do uznania, iż więź ta była na tyle nikła, aby jej utrata nie wywołała u powodów negatywnych konsekwencji i nie naruszyła ich dóbr osobistych, świadkowie zeznający w sprawie przyznali bowiem, iż rodzina powodów była zgodna, wolny czas powodowie spędzali z obojgiem rodziców, ojciec uczestniczył w ich zabawach, pomagał w nauce. Gdyby nie doszło do zdarzenia, powodów przez wiele lat łączyłyby z ojcem bliskie relacje, mogliby cieszyć się jego obecnością nie tylko fizyczną, ale też emocjonalną, spędzać z nim czas wolny. Istotne znaczenie ma wiek powodów w chwili zdarzenia, jako dzieciom trudniej było im przystosować się do niezrozumiałej sytuacji. Można założyć, że „dorosłe”, racjonalne postrzeganie rzeczywistości mogłoby pozwolić przetrwać więzom rodzinnym pomimo skutków wypadku - jak to ma miejsce w wypadku matki powodów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powodowie doznali krzywdy w postaci cierpień psychicznych, wynikających z utraty ojca, który wprawdzie fizycznie jest obecny, ale z którym nie mają obecnie możliwości kontaktu, szansy na troskę i opiekę z jego strony, nie odczuwają pozytywnych emocji z tym związanych.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty pozwanego odnoszące się do opinii biegłego psychologa, której wnioski były spójne i logiczne, a wskazywane uchybienia w zakresie przyjętej metodologii nie miały wpływu na prawidłowość merytoryczną opinii.

Zdaniem Sądu drugiej instancji zgromadzone dowody pozwalają na uznanie za wykazane, że powodowie odczuwali i nadal odczuwają brak ojca w życiu, mimo że fizycznie jest w nim obecny i dla ustalenia tego nie było konieczne przesłuchanie powodów, gdyż wystarczający był pozostały materiał dowodowy, w tym opinia biegłej, zawierająca wypowiedzi powodów.

Odnosząc się do wysokości żadanego przez powodów zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny uznał, że kwoty zasądzone na rzecz powodów wyrokiem Sądu

Okręgowego są zaniżone i nie spełniają funkcji kompensacyjnej, gdyż powodowie wciąż intensywnie doświadczają tragicznego stanu ojca. W sytuacji, w której dochodzi do zerwania więzi na skutek śmierci osoby bliskiej, upływ czasu może złagodzić ból i cierpienie, natomiast w sytuacji powodów mniej jest prawdopodobne, że ból związany z funkcjonowaniem w takich warunkach zostanie z czasem załagodzony. Jako adekwatne do krzywdy powodów Sąd przyjął zadośćuczynienie w kwotach po 80 000 zł dla każdego z nich.

Sąd Apelacyjny uznał, że odsetki od zasądzonych kwot z tytułu zadośćuczynienia należą się powodom od daty zgłoszenia roszczenia w tym zakresie, a więc od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu każdego z powodów, gdyż zobowiązanie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, zatem dla postawienia wierzytelności w stan wymagalności konieczne jest wystosowanie przez wierzyciela wezwania do spełnienia świadczenia przez dłużnika, z określeniem wysokości żądanej kwoty.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany, opierając skargę na zarzutach:

1. naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 278 § 1 w zw. z art. 285 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.;

2. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 23 w zw. z art. 24 § 1 i art. 448 k.c., art. 448 w zw. z art. 415 w zw. z art. 446 § 4 k.c., art. 448 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 448 w zw. z art. 23 w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 448, 23 i 24 § 1 k.c.

Pozwany wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego [...] w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna została oparta na obu podstawach wskazanych w art. 398³ § 1 k.p.c., zatem w pierwszej kolejności konieczne jest ustosunkowanie się do podniesionych w skardze zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Zarzuty te są bezzasadne, przede wszystkim z uwagi na brak wykazania, że wskazane uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., należy stwierdzić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, iż przepis art. 328 § 2 k.p.c., określający konieczne elementy uzasadnienia, ma odpowiednie zastosowanie do uzasadnienia sądu drugiej instancji.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może być skutecznym zarzutem kasacyjnym wówczas, gdy treść uzasadnienia zaskarżonego skargą kasacyjną orzeczenia uniemożliwia dokonanie kontroli kasacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2015 r. I CSK 1028/14, Lex nr 1963381). Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego zawiera wszystkie elementy wskazane w art. 328 § 2 k.p.c. Jeśli nawet do części zarzutów apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny odniósł się dość pobieżnie, to niewątpliwie treść uzasadnienia pozwala na odtworzenie toku rozumowania Sądu drugiej instancji i dokonanie jego oceny w świetle pozostałych zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej. Dotyczy to przede wszystkim odniesienia się do zarzutów apelacji wskazujących na uchybienia metodologiczne i merytoryczne opinii biegłego psychologa, gdyż Sąd Apelacyjny w motywach zaskarżonego wyroku wskazał przyczyny, dla których zarzuty te uznał za bezzasadne.

Zarzuty sformułowane w skardze jako naruszenie art. 278 § 1 w zw. z art. 285 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. dotyczą oceny dowodu z opinii biegłego psychologa jako prawidłowej, rzetelnej i jasnej, a więc w istocie zmierzają do podważenia w ramach skargi kasacyjnej oceny tego dowodu dokonanej przez sądy obu instancji.

Art. 398³ § 3 k.p.c. wyłącza możliwość objęcia podstawą kasacyjną zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów. Oznacza to, że niedopuszczalne jest podważanie wartościowania dokonywanego przez sąd drugiej instancji

w ramach zasady swobodnej oceny dowodów oraz trafności poczynionych ustaleń faktycznych.

Rozpoznając skargę kasacyjną Sąd Najwyższy jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy, w postępowaniu kasacyjnym wyłączone są więc zarzuty nie tylko wprost kwestionujące prawidłowość ustaleń faktycznych, ale także odnoszące się do oceny dowodów, będących podstawą dokonania tych ustaleń. Dowód z opinii biegłego jest jednym z dowodów podlegających ocenie sądów obu instancji w ramach art. 233 § 1 k.p.c., a skarżący, mimo niepowołania w treści zarzutu kasacyjnego tego przepisu, kwestionując prawidłowość i rzetelność dowodu w istocie odnosi się do kryteriów oceny dowodów. Zarzuty kwestionujące zasadność uznania za prawidłową opinii biegłego psychologa nie mogą zatem stanowić podstawy skargi kasacyjnej.

Podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa materialnego odnoszą się przede wszystkim do kwestii uznania za dobro osobiste podlegające ochronie na podstawie art. 24 k.c. więzi rodzinnych między osobami żyjącymi.

Ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością, bez tendencji do sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 19 listopada 2010 r. III CZP 79/10, OSNC 2011 r., nr 4, poz. 41).

W kodeksie cywilnym nie określono pojęcia „dobra osobistego”, a w art. 23 k.c. zostały wymienione jedynie przykładowo dobra uznane przez ustawodawcę za wymagające ochrony, wśród których nie znalazła się więź rodzinna łącząca osoby najbliższe.

Na potrzebę ochrony życia rodzinnego wskazuje jednak art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie prawa człowieka i podstawowych wolności, zgodnie z którym każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Ochrona życia rodzinnego znalazła też wyraz w treści art. 18 i 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Podejmowane w doktrynie i orzecznictwie próby określenia pojęcia dobra osobistego wskazują, że jest to wartość immanentnie złączona z istotą

człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i obiektywizować. Każde dobro osobiste skupia w sobie dwa elementy: chronioną wartość oraz prawo żądania od innych jej poszanowania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r. III CZP 79/10, OSNC 2011 r., nr 4, poz. 41).

Ochrona więzi rodzinnych między osobami bliskimi stanowi przedmiot regulacji prawa rodzinnego w odniesieniu do wewnętrznych stosunków panujących w rodzinie.

Prawo do zachowania tych więzi jest nierozzerwanie związane z istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa. W każdym człowieku tkwi bowiem potrzeba nawiązania i utrzymywania więzi rodzinnych z najbliższymi.

Nieprawidłowe jest utożsamianie prawa do utrzymywania więzi rodzinnych z uczuciem przywiązania do bliskich. O ile bowiem niewątpliwie uczucie ma zawsze charakter subiektywny, zależny od indywidualnych cech podmiotu, o tyle więź między osobami bliskimi jest pojęciem obiektywnym; więź rodzinna między osobami bliskimi istnieje niezależnie od stopnia i rodzaju łączących ich uczuć, które mogą jedynie decydować o istnieniu i zakresie krzywdy związanej z naruszeniem prawa do utrzymywania więzi rodzinnych.

Także w orzecznictwie za utrwalony można uznać pogląd, że więzi rodzinne, których zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, szczególnie więzi istniejące między rodzicami a dziećmi, należą do katalogu dóbr osobistych (m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, OSP 2011 r., nr 9, poz. 96, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, OSNC 2012 r., nr 1, poz. 10). Konsekwencją tego stanowiska było uznanie, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu mającego miejsce przed 3 sierpnia 2008 r., czyli przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., wprowadzonego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731).

Za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego życia w rodzinie, uzasadniającego udzielenie ochrony na podstawie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c., uznano w orzecznictwie doprowadzenie czynem niedozwolonym do śmierci dziecka w fazie prenatalnej, wskazując, iż zgon dziecka w sposób drastyczny zakłóca życie rodzinne, narusza prawo rodziców do pielęgnowania więzi z dzieckiem w czasie ciąży oraz eliminuje możliwość kontynuowania życia rodzinnego z jego udziałem w przyszłości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2015r., III CSK 286/14, OSNC 2016 r, nr 4, poz. 45).

Na tle stanu faktycznego sprawy niniejszej oceny wymaga jednak możliwość przyznania zadośćuczynienia w innej sytuacji, niż związana ze śmiercią osoby bliskiej, gdyż powodowie takiej osoby nie utracili, a skutkiem wypadku, jakiemu uległ ojciec powodów, była utrata możliwości utrzymywania relacji typowych dla więzi rodzinnych łączących dzieci z ojcem.

Za dobro osobiste uznawane jest prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11, nie publ.), ale także prawo do dorastania w biologicznej rodzinie, prawo do wychowywania biologicznych dzieci, prawo do niezakłóconego życia rodzinnego oraz rodzicielstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r. V CSK 463/13, nie publ.).

W ramach prawa do niezakłóconego życia rodzinnego mieści się także prawo do nawiązania z osobą najbliższą relacji typowych dla więzi rodzinnych oraz podtrzymywania tych relacji. Spowodowanie ciężkiego rozstroju zdrowia osoby najbliższej, którego skutkiem jest nieodwracalny stan wegetatywny, trzeba więc zakwalifikować jako naruszenie wskazanego dobra osobistego.

Sąd Najwyższy w składzie obecnym podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2016 r. II CSK 719/15 (nie publ.), że brak podstaw do różnicowania sytuacji, w której dochodzi do zerwania więzi rodzinnej wskutek śmierci i sytuacji, w której więzi tej nie można nawiązać z uwagi na poważny i nieodwracalny uszczerbek na zdrowiu doznany przez osobę bliską. W obu wypadkach dochodzi bowiem do naruszenia dobra osobistego, przy różnej intensywności tego naruszenia.

Należy jednak podkreślić, że do naruszenia dobra osobistego dochodzi tylko wtedy, gdy wykazane zostanie istnienie rzeczywistych, silnych i trwałych więzi emocjonalnych, przejawianych na zewnątrz w sposób umożliwiający obiektywną weryfikację ich istnienia, co wyłącza uznanie za dobro osobiste samego uczucia przywiązania do innej osoby, a wynikiem zdarzenia wywołującego szkodę jest poważne i trwałe inwalidztwo osoby bliskiej, wskutek którego jest ona niezdolna do samodzielnej egzystencji, wykonywania podstawowych czynności życiowych oraz nawiązania logicznego kontaktu z otoczeniem, a w konsekwencji nawiązania typowej dla więzi rodzinnej relacji z bliskimi.

Nie ma też zdaniem Sądu Najwyższego podstaw do uznania, że obowiązek naprawienia szkody obejmuje tylko osoby bezpośrednio poszkodowane, przeciw którym skierowane było działanie sprawcze, co wyłączałoby osoby bliskie z kręgu osób uprawnionych do dochodzenia roszczeń na podstawie art. 448 k.c.

W polskim prawie cywilnym obowiązuje zasada pełnej kompensacji szkody, w granicach wyznaczonych jedynie adekwatnym związkiem przyczynowym.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że adekwatny związek przyczynowy nie opiera się wyłącznie na bezpośrednich następstwach zdarzeń.

Dla przyjęcia istnienia adekwatnego związku przyczynowego konieczne jest istnienie obiektywnych powiązań między zdarzeniem określanym jako przyczyna a skutkiem w postaci szkody oraz typowość tych powiązań, pozwalająca na uznanie, że następstwa zdarzenia są normalne. Związek przyczynowy nie musi zaś być bezpośredni - normalne następstwa badanej przyczyny nie muszą stanowić jej skutków czasowo "bezpośrednich", bo obowiązek odszkodowawczy powstaje zarówno w przypadku prostych powiązań kauzalnych, jak i bardziej złożonych, w których relacje kauzalne są wielocłonowe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. III CK 298/05, nie publ.).

Za utrwalony w orzecznictwie należy uznać pogląd, że powód dochodzący zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. za śmierć osoby bliskiej jest bezpośrednio poszkodowany, została mu bowiem wyrządzona samoistna krzywda (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10, z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD

2011, nr 2, poz. 42, z dnia 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13, OSNC 2014 r., nr 9, poz. 88, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ., z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie publ., z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, nie publ., z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, nie publ.).

Do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej wystarczy istnienie normalnego związku przyczynowego między zdarzeniem sprawczym, a powstaniem uszczerbku u jakiegokolwiek osoby, który nie musi mieć charakteru bezpośredniego.

W wyniku zdarzenia sprawczego bezpośrednio poszkodowany został zatem zarówno ojciec powodów, który doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, jak i powodowie, dla których skutkiem zdarzenia jest brak możliwości nawiązania typowej więzi rodzinnej z osobą najbliższą. Jeden czyn niedozwolony stanowi tu źródło szkody, także w postaci krzywdy, wyrządzanej różnym osobom.

Zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej kwestionują też zasadność odwoływania się do regulacji art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w sytuacji, w której ustawodawca wprowadził przepis szczególny (art. 446 § 4 k.c.).

Sąd Najwyższy w składzie obecnym podziela stanowisko wyrażone w przywołanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2016 r. II CSK 719/15 (nie publ.), że regulacje szczególne, zakładające możliwość wynagrodzenia szkód, doznanych przez osoby trzecie wskutek śmierci bezpośrednio poszkodowanego (art. 446 k.c.), nie stanowią normatywnego ograniczenia roszczeń odszkodowawczych osób pośrednio poszkodowanych, lecz dogodniejszą formę kompensacji niż wynikająca z zasad ogólnych.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że z ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego orzeczenia nie wynika, czy sprawcy zdarzenia wyrządzającego szkodę można przypisać winę. Nie uzasadnia to jednak zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 415 k.c., gdyż podstawą odpowiedzialności sprawcy wypadku komunikacyjnego jest art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.

Artykuł 24 § 1 k.c. odsyła w zakresie żądania zadośćuczynienia do zasad odpowiedzialności deliktowej przewidzianych w kodeksie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że o ile odpowiedzialność w związku z naruszeniem dóbr osobistych zakłada bezprawność działania sprawcy, co wynika z treści art. 24 k.c., o tyle przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest wina sprawcy (m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r. III CZP 31/08, OSNC 2009, nr 3, poz. 46 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 12 grudnia 2001 r. V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53, z dnia 1 kwietnia 2004 r. II CK 115/03, nie publ., z dnia 28 września 2005 r. I CK 256/05, nie publ., z dnia 19 stycznia 2007 r. III CSK 358/06, nie publ., z 11 grudnia 2013 r. IV CSK 188/13, nie publ.).

We wskazanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że za przyjęciem omawianego poglądu przemawia przede wszystkim usytuowanie art. 448 k.c. w obrębie tytułu VI o czynach niedozwolonych, dla których główną podstawą odpowiedzialności pozostaje wina, a ponadto ograniczenie możliwości przyznania świadczeń, o których mowa w tym przepisie, do wypadków zawinionego naruszenia dóbr osobistych, pozwala na uzasadnienie celowości utrzymania art. 445 k.c. Tylko na podstawie tego przepisu możliwe byłoby bowiem przyznanie zadośćuczynienia w przypadkach odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego niezależnej od winy.

Należy jednak zwrócić uwagę na to, że ani art. 448 k.c., ani art. 445 k.c. i obowiązujący obecnie art. 446 § 4 k.c. nie odnoszą się do zasad odpowiedzialności sprawcy i nie sposób z treści samego przepisu art. 448 k.c. wywieść winy jako przesłanki tej odpowiedzialności.

Zarówno art. 445 k.c., jaki i art. 446 § 4 k.c. także są umieszczone w obrębie tytułu VI, a w orzecznictwie przyjęty jest pogląd, że przesłanki odpowiedzialności za szkodę niemajątkową na podstawie tych przepisów są takie, jak ogólne przesłanki odpowiedzialności sprawcy czynu wywołującego szkodę, a więc także sprawcy odpowiadającego na zasadzie ryzyka lub zasadzie bezprawności.

W sytuacji, gdy naruszenie dóbr osobistych było wynikiem deliktu, za który sprawca ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, wprowadzenie przesłanki

winy przy uwzględnianiu roszczenia z art. 448 k.c. doprowadziłoby do dualistycznego pojmowania zasad odpowiedzialności za różne skutki tego samego zdarzenia. Jeśli poszkodowany dochodziłby zadośćuczynienia za doznany uszczerbek na zdrowiu na podstawie art. 445 k.c. - przesłanką odpowiedzialności sprawcy byłaby zasada ryzyka, a gdyby wybrał jako podstawę dochodzenia roszczenia art. 448 k.c. - przesłanką odpowiedzialności byłaby wina sprawcy.

Takie rozróżnienie skutków jednego czynu niedozwolonego nie znajduje uzasadnienia ani w treści art. 24 § 2 k.c., ani w treści art. 448 k.c.

Stanowisko to wspiera wyrażany w orzecznictwie pogląd, że zasada winy nie może stanowić podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa za naruszenie dóbr osobistych w ramach wykonywania władzy publicznej, gdyż naruszałoby to konstytucyjnie ukształtowaną zasadę odpowiedzialności państwa za działania w sferze imperium (tak: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r. III CZP 25/11, OSNC 2012, nr 2, poz. 15, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2015 r. II CSK 218/14, nie publ.).

Zdaniem Sądu Najwyższego, sprawca szkody komunikacyjnej odpowiadający na zasadzie ryzyka, który naruszył dobra osobiste poszkodowanego i jego osoby bliskiej, także w zakresie kompensaty szkody niemajątkowej pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołanym ruchem pojazdu mechanicznego odpowiada na zasadzie ryzyka.

Z tych przyczyn przyjąć trzeba, że sprawca wypadku komunikacyjnego, ponoszący odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.) odpowiada także na zasadzie ryzyka na podstawie art. 448 k.c. za szkodę niemajątkową wyrządzoną osobie bliskiej poszkodowanego tym zdarzeniem wskutek naruszenia jej dóbr osobistych.

Sąd Najwyższy za bezzasadny uznał także zarzut naruszenia art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na skorygowaniu przez Sąd drugiej instancji wysokości przyznanego zadośćuczynienia, pomimo niewykazania przesłanki jego „rażącego zaniżenia”.

Sąd drugiej instancji jako sąd merytoryczny był uprawniony do samodzielnej oceny stopnia krzywdy i adekwatności zasądzonego zadośćuczynienia,

bo określenie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery uznania sędziowskiego. Korygując wysokość świadczenia zasądzonego wyrokiem Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny wskazał przesłanki jakimi kierował się uznając przyznane zadośćuczynienie za zbyt niskie - w istocie uznał je za „rażąco” niskie, skoro podwyższył zasądzoną kwotę o jedną trzecią.

Kwota przyznana powodom zaskarżonym wyrokiem nie może być uznana za rażąco wygórowaną. Do naruszenia więzi rodzinnej doszło wtedy, kiedy relacje między dziećmi a ojcem dopiero się kształtowały. Dzieci wchodziły w kolejną fazę rozwoju dającego możliwość zmiany charakteru więzi na bardziej intelektualną i więzi tej zabrakło w momencie, gdy powodowie powinni liczyć na szczególne wsparcie intelektualne i emocjonalne ojca jako wzorca przy nawiązywaniu relacji społecznych. Powodowie zostali pozbawieni możliwości zbudowania właściwych relacji opartych także na porozumieniu intelektualnym, które mogłyby być zachowane gdyby szkoda nie nastąpiła. Doznana przez powodów krzywda powinna być zrekompensowana adekwatnym zadośćuczynieniem, a takim jest kwota przyznana wyrokiem Sądu Apelacyjnego.

Z tych względów orzeczono na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

kc

jw